

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukami garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za drugi kwartał 1855 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI:
dla odbierających (w miejscu 3 zlr. 45 kr.
(poczta 4 zlr. 30 kr.)

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcyja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Numer dziennika spraw administracyjnych w austryackim ministerstwie handlu z dnia 19. zawiera dosłowną treść potwierdzonego najwyższem postanowieniem z 12. stycznia b. r. dokumentu koncesyi na kolej żelazną, jaką rząd przyzwolił c. k. uprzywi. austr. towarzystwu kolei żelaznej. Ważniejsze w tej mierze przepisy są następujące:

Na przeciąg czasu 40 lat, zaczynający się od 1. stycznia 1858, otrzymuje towarzystwo koncesyę istniejącej północnej kolei żelaznej z Bodenbach do Berna i Ofomuńca, następnie istniejącej południowo-wschodniej kolei żelaznej z Marchegg do Szolnok i Szegedynu, budującej się kolei z Szegedynu do Temeswaru, i mającej się wybudować z Temeswaru ku Dunajowi, która za potwierdzeniem punktów mających się przedłożyć administracyi państwa, będzie się łączyła z koleją żelazną Lissawa-Basyaską idącą na Orawicę; nakoniec kolei żelaznej z Lissawy do Basyasz na Orawicę w całej przestrzeni, zbudowanej pod lokomotywy.

Rząd ukończy własnym kosztem kolej żelazną z Szegedynu do Temeswaru i odda koncesyonaryuszom w zupełności do tego budowlę stacyi, zbiorowiska wodne, warszaty, magazyny i t. d. Najdalej do 31. grudnia 1856 musi rząd w namieniony sposób przygotować do komunikacyi przestrzeń kolei i oddać ją koncesyonaryuszom.

Koncesyonaryusze obowiązują się, na własne ryzyko i swoim kosztem wybudować kolej żelazną z Temeswaru ku Dunajowi dla połączenia jej z gotową już przestrzenią kolei z Orawicy ku Dunajowi według ułożonych przez nich i przez ministra handlu, przemysłowości i budowli publicznych potwierdzonych planów. Koncesyonaryuszom wyznaczono do budowania i oddania do komunikacyi tej przestrzeni kolei żelaznej, termin po 31. grudnia 1857.

Największa wysokość cen za jazdę i ładunek, które może pobierać towarzystwo, ulega następującym ograniczeniom. Pobierać największą taryfę od mili austryackiej w monecie złotej lub srebrnej, ale zawsze według każdoczesnej jej wartości w walucie krajowej. Przy podróży od osoby 1. klasy 20kr. m. k., drugiej klasy 15kr. m. k., trzeciej klasy 10kr. m. k. Przy towarach o szybkości zwyczajnej, od wiedeńskiego cetnara: pierwszej klasy 1kr. m. k., drugiej klasy 1½kr. m. k.; trzeciej klasy 2kr. m. k.

Teraźniejsze przedsiębiorstwo podlega bezpośrednio ministrowi handlu, przemysłowości i budowli publicznych co się tyczy kontroli i nadzoru równie jak wszystkich decyzji tyczących się służby i urzędników towarzystwa.

Administracyja państwa gwarantuje towarzystwu za sumy użyte na opłacenie należności od koncesyi i tych robót, do których towarzystwo jest obowiązane dokumentem koncesyi, aż do kwoty 77 milionów reńskich m. k. (= 200 milionów franków à 23½kr. m. k.), roczną rentę pięć dwie dziesiątych części procentu. Gwarantowana ta renta roczna nie może przechodzić 4,004.000 r. m. k. (= 10,400.000 franków à 23½kr. m. k.)

Po upływie lat 30, licząc od 1. stycznia 1858, ma państwo zawsze prawo wykupić całą koncesyę teraźniejszą. W indemnizacyę za tę koncesyę zapłacą koncesyonaryusze państwu umówioną sumę 65,450.000 reńskich w monecie konwencyjnej (170 milionów franków po 23½kr. frank) złotem lub srebrem w Wiedniu. Z dniem 1. stycznia 1855 wchodzi koncesyonaryusze w używanie przedsię-

wierstwa. Do urządzenia służby i na objęcie, będzie im pozwolony termin najdalej po koniec czerwca; tymczasem będzie państwo za-wiadywać kolejami na ich rachunek, ich kosztem i ryzyko. Do nowych robót lub innych niż bieżących i nagłych reparacyi, równie jak do nowych konwencyi względem mających się dostawić zasobów, przechodzących trzymiesięczną potrzebę służby, jest potrzebne porozumienie się z koncesyonaryuszami. Koncesyonaryusze obejmują wszystkich przy koncesyonowanych kolejach żelaznych znajdujących się urzędników, posługaczy i robotników i dają im ciągle systematycznie wyznaczoną płacę.

Koncesyonaryusze są obowiązani po koniec czerwca 1856, tym urzędnikom i stale postanowionym posługaczom, których nie chcą zatrzymać, wypowiedzieć służbę przynajmniej na sześć miesięcy przed uwolnieniem ich od obowiązku i donieść administracyi państwa o tem wypowiedzeniu. Mające się zawiązać przez koncesyonaryuszów towarzystwo będzie mogło połączyć z swoim przedsiębiorstwem za przyzwoleniem administracyi państwa inne koleje żelazne, które mu są już koncesyonowane, albo później koncesyonowane będą, a to albo całkiem albo częściowo, bądź kupnem, bądź też w jakikolwiek inny sposób.

Ameryka.

(Poczta amerykańska. — Pośrednictwo Anglii w sprawie hiszpańskiej. — Gwałty w Kalifornii i napady Indyjskie.)

Nowy Jork, 27. lutego. Sekretarzowi stanu przedłożono oświadczenie Anglii, że chce być pośredniczką w sprawach amerykańsko-hiszpańskich.

Wypuszczono na wolność emigrantów belgijskich, którzy byli uwięzieni dlatego, że bez środków utrzymania się chcieli wylądować w Nowym Jorku.

W Kalifornii wzmagają się gwałty. Jak donoszą z Oregon, przeniesiono stolicę tego okręgu z Salem do Kornwallis.

Według wiadomości z Nowego Meksyku, dopuszczali się tam znowu Indyanie wielkich gwałtów. Dnia 25. grudnia zamordowali 14 ludzi i uprowadzili z sobą wiele kobiet i dzieci. Mieszkańcy w Santa Fé obawiali się co chwila napadu ze strony wielkich tłumów z Apaches, które jak się zdaje zamyslały zająć miasto. Pułk dragonów stoczył 25. stycznia pod górą Sacramento z tłumem Indyanów potyczkę. Dwunastu Indyan poległo na placu; ale i przeciwnicy ich utracili jednego kapitana i trzech szeregowców. Sześćdziesiąt mil od Santa Fé poraził porucznik Sturges orszak Indyan z Apaches na głowę, i odebrał im niejaką część zabranego bydła. Gubernator Garland wystawił pięć kompanii ochotników na obronę kolonistów. W Santa Fé nalegają z temwszystkiem na sprzężystsze środki i sumaryczne postępowanie.

Jest już niezawodną rzeczą, że po dzień 15. lutego nie opuściła Stanów Zjednoczonych żadna ekspedycya ochotników przeznaczonych do Kuby.

Anglia.

(Rozdawanie patentów oficerskich.)

Londyn, 16. marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej oświadczył Lord Pannure na zapytanie Earla Grey'a, jako rząd rozdaje w ten sposób bezpłatne patenta oficerskie: 1) Kadetom z Landhurst, którzy doskonale złożyli swój egzamin; 2) synom zastużonych oficerów; 3) synom ubogich oficerów w ogólności, tudzież synom księży opatrzonych zbyt licznem potomstwem. A że w ciągu wojny niestało już kandydatów z trzech klas pomienionych, przeto rozdano oprócz tego znaczną liczbę patentów młodym gentlemanom od lat 18 do 22, i zachowano przy tem zupełną bezstronność. (Zeit.)

(Dary Indyan. — Przegląd kosztów wojny. Projekt admirała Dundonald.)

Londyn, 12. marca. Z Toronto donoszą, że sześć szczepów Indyan nad „Wielką rzeką“ zebrało między sobą 100 funtów sztr. na fundusz żołnierzy angielskich.

Następujące liczby, ogłoszone w gazecie *Times*, zawierają przegląd kosztów teraźniejszej wojny, równie jak znaczne przewyżki kosztorysów pierwiastkowych:

	Pierwiastkowe kosztorysy	Rzeczywiste wydatki	Teraźniejsze kosztorysy
	1854—55	1854—55	1854—55
	funt. sztr.	funt. sztr.	funt. sztr.
Armia . . .	6,287.486	7,167.486	13,721.158
Marynarka .	7,487.948	10,417.309	10,716.338
Artylerya .	3,845.878	5,986.662	7,808.042
Transporta (marynarka)	3,582.474	5,181.465	
W ogóle .	17,621.312	27,153.931	37,427.003

Admirał Dundonald utrzymujący, że posiada sposób zniszczyć „niezawodnie“ wszystkie rosyjskie fortecy i floty w jak najkrótszym czasie i bardzo małym kosztem, podał prośbę do parlamentu o mianowanie tajnego komitetu złożonego ze znawców, któremu przedłoży do rozpoznania wielką swą tajemnicę teraz, gdy się okazała niedostateczność wojska i floty. Powiada, że do wykonania swego dzieła nie potrzebuje olbrzymich okrętów liniowych, ani floty pływających baterii, tylko miernej pieniężnej sumy, upoważnienia od rządu i dzieśnięciu dni pięknej pogody. Następnie mówi, że wynalazek jego był już rozpoznawany i pochwalony przez biegłych znawców komisji za księcia Rejenta (1812), za króla Wilhelma i za teraźniejszego rządu. Teraz daje go do dyspozycji krajowi.

Francya.

(Poczta paryska. — Kuchmistrz Soyer odpłynął do Skutaru. — Przesyłki do Krymu. — Excesy uczniów w Moulins. — Zamordowanie kupca francuskiego w Tangierze.)

Paryż, 16. marca. Z Marsylii donoszą pod dniem 13. b. m. że kuchmistrz Soyer z Londynu, który urządzać ma kuchnię szpitalu w Skutary, tudzież angielscy generałowie Turner (od artylerji) i Cannon dnia 12. b. m. odpłynęli do Konstantynopola. Generał Herbillon, komendant 10tej dywizji armii orientalnej, przybył z jenerałem Marguenat i z pułkownikiem Larrouy do Marsylii. — Z Lugdunu odpłynęło do Tulonu dnia 13. i 14. b. m. kilka paropływów z pełnemi ładunkami amunicji przeznaczonej dla armii krymskiej; wiozą między innymi znaczną ilość kongrewskich rakiet i nowo wynalezionych samopalców. — Z Tulonu odpłynęły dnia 14. b. m. okręt liniowy „Donauwerth“ i fregata „Zenobie“, dnia 15. okręt liniowy „Turenne“ z wojskiem i materiałem wojennym do Krymu.

W liceum w Moulins dopuścili się uczniowie znacznych excesów. Wszelkie usiłowania ze strony władzy szkolnej, by przywrócić porządek, były bezskuteczne, tak, iż dopiero oddział dragonów przytłumił rozruch i pojął przywódców. Wytoczono śledztwo i 14 uczniów wykluczono ze szkół.

Z Tanger (w Marokko) donoszą, że dnia 22. lutego pewien Szeryf, krewny Cesarza Abderrahman, zamordował kupca francuskiego nazwiskiem Rey. Tego Szeryfa wydalili były już dawniej władze francuskie z Algierji, a jego złe postępowanie z Europejczykami zmusiło francuskiego ajenta konsularnego żądać od Baszy, ażeby tego niebezpiecznego człowieka także z Tangieru oddalono. To przyprowadziło Szeryfa do takiej zaciekłości, że wypadł na ulicę, by zamordować pierwszego którego spotka Europejczyka. Tak spotkał Reya i zakłócił go natychmiast sztyletem. Zraniwszy jeszcze kilku Europejczyków, którzy mu się w drodze nawinęli, umknął morderca do Kashby, gdzie go jednak aresztowano. Władza miejscowa podała do Cesarza o ukaranie zbrodniarza. (W. Z.)

(Nabożeństwo za Cesarza Mikołaja. — Wsparcie dla wdów i sierot po marynarzach okrętu Semillante.)

Za duszę świętej pamięci Jego Mości Cesarza Mikołaja odprawiono dnia 15go b. m., jak donosi *Monitor*, żałobne nabożeństwo w greckiej kaplicy przy ulicy Berry. Księcia Hieronima Napoleona zastępowało dwóch adjutantów. Obecności jego wymagały związki pokrewieństwa, które go łączą z rosyjską rodziną cesarską. Księżna Matylda znajdowała się osobiście na nabożeństwie.

Minister wojny rozporządził, ażeby z wpłynionych na jego ręce funduszy dla armii orientalnej 100.000 franków obrócono na rzecz pozostałych sierot po marynarzach i żołnierzach, którzy na okręcie „Semillante“ zginęli. Minister marynarki otrzymał od nadmorskiego prefekta w Toulonie o zatonięciu tego okrętu sprawozdanie, w którym tak pisze: „Po dzień 6go marca odkryto niemal 60 trupów, między tymi ciało jałmużnika i naczelnego wodza. Prawie wszyscy byli nadzy, ztąd można wnosić, że nieszczęśliwi mieli czas rozebrać się, i ratować się chcieli pływaniem. Przeciwnie zaś kapitan fregaty Jugan był w mundurze; i do końca dopełniał powinności. Żadna ludzka siła nie byłaby mogła okręt „Semillante“ od zatonięcia uratować. Burza, podczas której zatonął, była tak straszna, jakiej ludzie w ciśnień morskiej Bonifacio nie pamiętają. To potwierdził burmistrz miejski, były kapitan okrętowy, mający lat 75“.

Szwajcarya.

(Bliskie zagodzenie sprawy o kapucynach.)

Gazeta powszechna podaje następującą wiadomość telegraficzną z **Berny** dnia 19. marca: Z Medyolanu nadeszło urzędowe uwiadomienie tej treści, że z zastrzeżeniem przyszłej ratyfikacji zawarta została w sprawie kapucynów umowa między austriackimi a szwajcarskimi członkami konferencji. Deputowani szwajcarscy już odjechali. Dr. Druey został wczoraj tknięty paralizem i na długi czas nie będzie zdolny do pracy. (Abbl. W. Z.)

Włochy.

Rzym, 10. marca. Nowo mianowany nadzwyczajny ambasador hiszpański i pełnomocny minister u dworu papieżkiego pan Paolucci przybył dziś do naszej stolicy. (Abbl. W. Z.)

(Cholera. — Wyroki sądowe.)

Gazz. di Venezia donosi z Rzymu z dnia 12. b. m., że według ogłoszenia urzędowego wydarzają się jeszcze w tem mieście pojedyncze przypadki cholery, toż samo i w legacyach; w Synigaglii i okolicy także jeszcze nie zgasła cholera.

Na jedynaście osób oskarżonych i winnych zdrady stanu wydał c. k. sąd wojenny w Bologni dnia 4. z. m. wyroki in contumaciam na 15—20letnią robotę przymusową i areszt forteczny w ciężkich kajdanach. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Korespondencya pruska o porcie w Jahde.)

Dziennik *Preussische Korrespondenz* zbija w następujący sposób doniesienie dziennika *Weser Zeitung*, jakoby się z przedsiębranych w przeszłym roku rozpoznai nad Jahdą okazało, że budowa portu wojennego, mianowicie dla braku potrzebnej głębokości wody, większym ulegać będzie trudnościom aniżeli z początku sądzono:

„Sporządzona w przeszłym roku mapa marynarska wykazała dla przyszłego portu wojennego więcej niż dostateczną głębokość wody. Admiralicja nie zamyślała wcale i nie mogła nawet mieć zamiaru odstępować od tego przedsięwzięcia, gdyż do tego najmniejszego nie ma powodu; uznała jednak za rzecz stosowną zasięgnąć przed rozpoczęciem budowy na miejscu zdania znawców, i dlatego wezwano do tej konferencji pierwszego architekta portowego pana Rendell z Anglii. Zamiar admiralicji nie jest więc bynajmniej pozorny ale szczery, i nie ma wątpliwości, że ta konferencya wielce się przyczyni do osiągnięcia celu. Ktokolwiek ma wyobrażenie o trudnościach, jakie są połączone z każdym takim zakładaniem portu i o ogromie potrzebnych do tego przygotowań, ten przyzna, że pomimo najszczerzych i nieustannych usiłowań niepodobna było więcej zdziałać, jak dotychczas uczyniono. Należy się przeto w interesie ojczyzny wdzięczność admiralicji, że używa wszelkich środków, jakich nastęrcza umiejętność i doświadczenie, by godnie odpowiedzieć wielkiemu zadaniu. Przyszłość pokaże, że budowa portu wojennego szczerze była obmyślona, i że zapewne w krótszym czasie przyjdzie do skutku, aniżeli inne budowle tego rodzaju“.

(Ich Mość Królestwa powrócili.)

Drezdno, 19. marca. Ich MM. Król i Królowa Prus powrócili dzisiaj o god. 3. po południu osobnym pociągiem do Berlina. Wczoraj raczył Jego król. Mość udzielać audyencyi, a między innymi przyjmował także generała infanterji i byłego Namiestnika na Kaukazie księcia Woroncowa. (W. Z.)

Dania.

(Zajście krwawe u wybrzeża złotego w Afryce.)

Kopenhaga, 12. marca. Nasi niegdyś nadzy ziomkowie, murzyni z Akry u wybrzeża złotego usiłowali wypędzić swych uowych władców z wybrzeża. Dnia 13. września o god. 7. zrana uderzyły zbrojne hufce krajowców na twierdzę Christiansborg przy mieście Dänisch Akra i dotrzykali placu aż do god. 4. po południu, mimo że miasto stało już od dawna w płomieniach zapalone dobrze kierowanym ogniem fortecy. O god. 5. przybył twierdzy w pomoc okręt wojenny „Ihourze“ i powiłał atakujących strzałami kartaczowemi i 8 do 10-funtowemi kulami, co ich zmusiło do odwrotu. Z Anglików (5 oficerów i 120 ludzi) poległo 4 a 25 raniono, między innymi także komendanta kapitana Bird. Nieprzyjaciel liczył 4000 ludzi i poniósł stratę 300 poległych i rannych. (Zeit.)

Rosya.

(Wielki książę Konstanty zawiadowcą ministerstwa marynarki.)

Petersburg, 9. marca. Cesarskim rozkazem dziennym z 7. marca został Wielki Książę Konstanty uwolniony od urzędu adjunkta przy jeneralnym sztabie marynarki, i będzie na przyszłość w charakterze wielkiego admirała zawiadywał flotą i ministerstwem marynarki z prawami i przywilejami ministra, a oraz z zatrzymaniem wszystkich innych funkcji i godności. (Oest. Ztg.)

(Zastępstwo księcia Menzykowa w Finlandji. — Rozkaz dzienny cesarski do szkoły inżynierów.)

Petersburg, 10. marca. Po dymisyonowaniu księcia Menzykowa z urzędu jeneralnego gubernatora Finlandji i komendanta stojącego tam wojska, porucił Cesarz Jego Mość teraz stanowczo powyższe funkcje jeneral-adjutantowi Berg I., który tę posadę piastował prowizorycznie. Jego urząd jeneralnego kwatremistrza głównego sztabu Cesarza Jego Mości, poruczono jeneral-adjutantowi baronowi Lieven, który równie jak dotychczas pozostanie w jeneralnym sztabie gwardji. Prócz tego pułkownik przybocznej gwardji Pawła, Marków VIII. jest mianowany siegel-adjutantem Cesarza Jego Mości.

Do wojskowych zakładów naukowych wydał Cesarz Jego Mość pod dniem 5. następujący rozkaz dzienny:

„Główna szkoła inżynierów zawdzięcza swe wydoskonalenie i stanowczą organizację naszemu spólnemu Ojcu, w Bogu spoczywającemu Panu i Cesarzowi Mikołajowi Pawłowiczowi. Szkoła ta zostająca od roku 1818 pod wysoką Jego protekcyą, osiągnęła zupeł-

nie zamiar swojego przeznaczenia; wielu z ukształconych w niej oficerów korpusu inżynierów odznaczyło się w czasach wojny i pokoju; chlubna obrona Sebastopola świadczy teraz o ich zdolności i poświęceniu. Na pamiątkę wiekopomnego założyciela głównej szkoły inżynierów rozkazujemy: ażeby ta szkoła na przyszłość zwała się „Szkołą inżynierów Mikołaja“. Oficerowie jej będą nosić na epoletach, a elewowie na klapach cyfrę Cesarza Mikołaja I. pod koroną. — Jesteśmy przekonani, że szkoła inżynierów Mikołaja oceni godnie nadaną łaskę i przyłoży wszelkiego starania, ażeby zawsze pozostać godną imienia swego Dobrodzieja.

Alexander.“

(Reskrypt cesarski do gubernatora Petersburgskiego.)

Petersburg, 13. marca. Reskrypt Cesarza do wojskowego generalnego gubernatora w Petersburgu. „Głęboko wzruszony szczerym udziałem wszystkich stanów Naszego rezydencyjnego miasta Petersburga w Naszej wspólnej żałobie, udziałem, który się dziś przy przeniesieniu zwłok Naszego wiekopomnego Ojca i Dobroczyńcy z pałacu zimowego do kościoła katedralnego ŚŚ. Piotra i Pawła w tak widoczny sposób objawił, rozkazuję panu, wyrazić wszystkim mieszkańcom stolicy najszczerze podziękowania Nasze i Naszej ukochanej Małżonki. Zostają panu szczerze przychylny

Alexander.“

Petersburg, 27. lutego (11. marca) 1855. (W. Z.)

Turcyja.

(Posłuchanie ambasadora sardyńskiego u Sultana. — Pożar w szpitalu francuskim.)

Konstantynopol, 12. marca. Nadzwyczajny piemoncki ambasador baron Tecco, doręczył, jak już donosiliśmy, Sultanowi swe listy wierzytelne i przy tej sposobności wyraził między innymi w swej przemowie Sultanowi podziękowanie za protekcję udzielaną piemonckim wychodźcom; by udowodnić tę wdzięczność wysłał król sardyński korpus armii do walki przeciw ni-przyjaciółom Sultana i za niepodległość narodów. Wojska sardyńskie udadzą się śpiesznie na widownię boju, niezatrzymując się w stolicy Turcyi i w zachwycających okolicach Bosforu, a tem samem chcą oszczędzić wys. Porcie znacznych wydatków, jakiego dłuższy ich pobyt w Konstantynopolu za sobą pociągnął. Jego Mość Sultan odpowiedział wyrazami najszczerzej przyjaźni dla króla Wiktora Emanuela, któremu oraz wyrazić kazał swą kondolencję w domowej żałobie, która Go dotknęła.

W ostatnich czasach było znowu kilka wielkich pożarów w Konstantynopolu; największe straty wynikły z pożaru w nocy z 11. na 12. b. m. Wielki francuski szpital wojskowy na placu Campo zajął się z ognia w kuchni. Dopiero nazajutrz rano ugaszono płomienie, ale 99 do 100 chorych zginęło. Według doniesienia jednego korespondenta w dzienniku *Osserv. Triest.* niegorszał sam szpital, ale baraki urządzone obok głównego szpitalu dla rekonwalescentów, przyczem 126 osób straciło życie. Jest to trzeci pożar, jakiego doznaje ekspedycja francuska. O stratach jakie ponosi armia w lazaretkach można już ztąd wnosić, że w szpitalach francuskich i angielskich od czternastu dni w przecięciu umiera po 90 ludzi dziennie. Lord Redcliffe cierpiący zawsze na gościec, niewychodzi z domu.

(A. B. W. Z.)

(Trzęsienie ziemi w południowej Turcyi.)

Wiadomości z *Konstantynopola* otrzymane na Tryest sięgają po dzień 5. b. m.

O trzęsieniu ziemi w Brussa — pisze gazeta tryesteńska — nie otrzymano jeszcze dokładnego sprawozdania. Tyle jednak wiadomo, że z liczby 125ciu meczetów nieostał się ani jeden w całości. Minarety runęły prawie wszystkie. Budynki ucierpiały niezmiernie. Jedna fabryka do przedzenia jedwabiu zasypała się w gruzy, przyczem zginęło 60 kobiet tam sprzedających. Do chwili, w której wysłano to doniesienie z Brussy dnia 28. lutego (dnia klęski), naliczono około 200 zginionych.

Także w Gallipoli, w Macri, Rhodus i Dardanellach doznano mniej-więcej szkody od trzęsienia ziemi.

Według doniesień do *Oss. Triest.* ucierpiały budynki w Brussa bardzo wiele, lecz strata w ludziach nie tak straszna, gdyż zginęło tylko 3 osób, a kilka odniosło skaleczenia.

Journ. de Const. zgadza się ze sprawozdaniem gazety tryestyńskiej. W Konstantynopolu doznano trzęsienia ziemi nie tylko 28. lutego, lecz także i dni następnych, co jednak bez znacznych strat minęło.

W Konstantynopolu grasuje znów cholera. (Abb. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Instrukcje i władza poruczona generałowi La Marmora. — Warownie Dardanellów. — Postęp prac oblężniczych.)

Wiedeńska Gazeta wojskowa podaje wiadomość, że generał Alfons La Marmora objął stanowczo naczelne dowództwo nad sardyńskim korpusem posiłkowym. Ta siła zbrojna składa się z dobrowolnego dzielnego wojska, które na widowni boju oddać może znakomitą przysługę. Naczelnym dowódcą piemoncki będzie miał prawa komendanta odrębnego korpusu i działać będzie jak Omer Basza pod Eupatoryą w sposób niezawisły. W radzie wojennej będzie miał głos osobny, jednak równie jak Omer Basza musi iść za uchwałą większości. Ponieważ także przeszkoda dyplomatyczna między nadzwyczajnym ambasadorem baronem Tecco a Reszyd Baszą jest uchylona, przeto z nową gorliwością robią w Genuy przygotowania do odpytnięcia wojsk sardyńskich. Naczelnym generał odpytnie zapewne już w

pierwszych dniach kwietnia do Konstantynopola, by wejść w bezpośrednie stosunki z władzami tureckimi i z naczelnikami armii krymskiej.

Cieśniny Marmory (Hellespont i Dardanelle) zostaną silnie ufortyfikowane. Sprzymierzeni używają swych inżynierów do tych fortyfikacji i obsadzą je na czas dłuższy. To zdarzenie zasługuje pod względem wojskowym równie jak i politycznym na uwagę; wspomniane bowiem przesmyki przeznaczone będą jak się zdaje na to, by paraliżować ważność twierdz rosyjskich nad czarnym morzem.

O stanie robót oblężniczych pod Sebastopolem donoszą korespondenci, że te roboty równym idą krokiem z obronnymi usiłowaniami Rosyan. Od wielkiego bombardowania dnia 17 października 1854 nieprzedsiębiorali sprzymierzeni żadnego ważnego ataku na Sebastopol. Zadaniem wodzów pontyjskich było przeczekać w Krymie, ufortyfikować i utrzymać zajęte stanowisko i podwoić swe przygotowania do rozpoczęcia kampanii na rok 1855 i do dalszego skutecznego oblężenia Sebastopola. Rosyjanie niezdolali dotychczas zwyciężyć głównego i podrzędnego planu sprzymierzonych, to okazuje się już teraz z pojedynczego opowiadania zdarzeń na owej ważnej widowni boju; a jeżeli badacz jaki później wyjaśni niektóre wątpliwości, jak n. p. przyczynę dlaczego Rosyjanie dopiero dnia 17. z. m. uderzyli na Eupatoryę, tedy przyszły dziejopis tej wojnie odda pewnie sprawiedliwość sprzymierzonym. (A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, piątek. *Monitor* donosi, że podczas pożaru szpitalu w Konstantynopolu ocalono chorych.

Paryż, sobota. *Monitor* pisze: Sesja ciała prawodawczego, która się miała skończyć d. 25. marca, będzie zamknięta d. 11go kwietnia. Na giełdzie obiegają pogłoski o pokoju. 3% 70.35.

Londyn, 23. marca, północ. Obydwom izbom odczytano poselstwo, w którym zażądano dwóch milionów na rachunek czteroprocentowej pożyczki sardyńskiej; czwarta część ma być jaknajprędzej złożona, czwarta część w pół roku, a reszta z końcem roku. Lord Palmerston nadmieniał w odpowiedzi panu Bowyer, że Sardynia może bez wątpienia zapłacić prowizję; jeden procent przeznaczają się na fundusz umarzający. Obrady nad poselstwem odbędą się w poniedziałek. Do gazety *Times* donoszą z Odessy, że książę Menżykow umarł na tyfus. (L. k. a.)

Warszawa, 23. marca. Ich cesarskie Wysokości Wielcy książęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz przybyli do Petersburga d. 28. lutego wieczór. (Gaz. Warsz.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 20. marca. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Jaryczowie, Szczercu i Gródku w przecięciu korzec pszenicy po 13r. 30k.—13r.52k.—14r.; żyta 10r. 45k.—11r. 16k.—11r.; jęczmienia 8r.30k.—8r.48k.—9r.; owsa 7r.—7r.4k.—7r.48k.; hreczki 7r.48k.—8r.12k.—0; kartofli 0—3r.28k.—4r.48k. Cetnar siana po 0—1r. 36k.—1r.39k. Sąg drzewa twardego kosztował 7r.—10r.40k.—11r., miękkiego 6r.—8r.40k.—8r. Za funt mięsa wołowego płacono 6k.—7r.—5³/₅k. i za garniec okowity 2r.—2r.—3r. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia koniczu niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 27. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	47	5	51
Dukat cesarski	5	52	5	55
Półimperyal zł. rosyjski	10	5	10	9
Rubel srebrny rosyjski	1	57 ¹ / ₂	1	58
Talar pruski	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	94	12	94	30
Galicyjskie Obligacje ind.	73	10	73	25
5% Pożyczka narodowa	86	30	87	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. marca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—
„ sprzedał „ „ 100 po	94	36
„ dawał „ „ za 100	94	6
„ żądał „ „ za 100	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 23. marca.

		w przecięciu
Obligacje długu państwa	5% za sto	82 ¹ / ₈
detto pożyczki narod.	5% „	86 ¹ / ₂
detto z r. 1851 serya B.	5% „	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% „	—
Obligacje długu państwa	4 ¹ / ₂ % „	70 ³ / ₄
detto „	4% „	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% „	—
detto „ „	3% „	—
detto „ „	2 ¹ / ₂ % „	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
detto „ z r. 1839	—	—
detto „ z r. 1854	104 ³ / ₈	105 ¹ / ₈

Obl. więd. miejskiego banku	2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	72 73	72 7/8
Akeye bankowe	—	1009 1010 1011	1010
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	1942 1/2 1947 1/2	1945
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akeye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	—	550 558 560	558
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	—	551 1/4
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Więdeński kurs weksłów.

Dnia 23. marca.

w przecięciu.

Amsterdam za 100 holl. złotych	104	104	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	126 126 l.	126	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	125 125 l.	125	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 3/4 1/2 1/3 l.	92 5/8	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	123 1/2	123 1/2	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-16 15 14 14 l.	12-15	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 l.	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	147 147 l.	147	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	31 T.S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T.S.
Cesarskie dukaty	30 1/4	30 1/4	Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy więdeńskiej.

Dnia 24. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 103 3/4. — Augsburg 125 1/2. — Frankfurt 124 1/2. — Hamburg 92. — Liwna —. — Londyn 12.14. — Medyolan 125 l. — Paryż 146 1/2.
 Obligacje długu państwa 5% 82 3/8 — 82 1/2. Detto S. B. 5% 95 1/2 — 96.
 Detto pożyczki narod. 5% 86 3/4 — 86 7/8. Detto 4 1/2% 70 7/8 — 71. Detto 4% 63 1/4 — 63 1/2. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% —. Detto z r. 1852 4% —.
 —. Detto Glognickie 5% 91 1/2 — 91 3/4. Detto z r. 1854 5% —. Detto 3% 49 1/4 — 49 1/2. Detto 2 1/2% 40 1/2 — 40 3/4. Detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 1/2 — 82. Detto krajów kor. 5% 73 1/2 — 78. Pożyczka z r. 1834 218 1/2 — 219. Detto z r. 1839 119 — 119 1/4. Detto z 1854 105 1/2 — 105 1/4.
 Oblig. bank. 2 1/2% 58 — 58 1/2. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 101 — 101 1/4.
 Akc. bank. z ujmą 1006 — 1008. Detto bez ujmą —. Akeye bankowe now. wydania —. Akeye banku eskomp. 89 1/4 — 89 3/4. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda —. Więd.-Rabskie 112 1/2 — 113. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 250 — 251. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35 — 38. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 91 1/2 — 91 3/4.
 Detto żeglugi parowej 557 — 558. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 547 — 548. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 94 — 94 1/4. Północn. kolei 5% 86 — 86 1/2. Glognickie 5% 81 — 82. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 84 1/2 — 85. Detto Lloyd'a 551 — 553. Detto młyn parowego więd. 132 — 133. Renty Como 13 1/8 — 13 3/8. Esterhazego losy na 40 zlr. 83 1/2 — 83 3/4. Windischgrätz'a losy 29 1/4 — 29 1/2. Waldsteina losy 28 3/4 — 29. Keglevicha losy 12 — 12 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 30.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 24 marca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30. Ces. dukatów obrączkowych agio 29 1/2. Ros. imperyały 10.3. Srebra agio 26 1/2 gotówką.

Telegrafowany więdeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. marca.

Obligacje długu państwa 5% 82 1/8; 4 1/2% 70 7/8; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akeye bank. 1008. Akeye kolei półn. 1950. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 553. Lloyd —. Galic. 1. z. w Więdniu —. Akeye niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 1000 zlr. — zlr.

Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 125 5/8 l. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 124 1/2. 1. 2. m. Hamburg 92 l. 2. m. Liwna 123 1/2. 1. 2. m. Londyn 12.13. 3. l. m. Medyolan 124 1/2. Marsylia —. Paryż 146 1/4. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29 1/2. Pożyczka z roku 1851 5% 101. lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 73 1/4; innych kra-

jów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 10A 7/8. Pożyczka narodowa 86 7/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 333 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. marca.

Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — PP. Bocheński Alojzy, z Otyniowic. — Tustanowski Wład, z Kniheniec. — Raciborki Edw, z Czortowca. — Smarzewski Franc, z Kujdańca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. marca.

Hr. Karnicki Teod., do Michałowic. — Hr. Czacki Alex., do Krechowa. — PP. Grochowski Ant., do Budyńca. — Osmulski Lud., do Kuliczkowa. — Batowski Alex., do Kulikowa. — Wisniewski Ign., do Kokutkowca. — Gniewosz Alex., do Trzeńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	322.10	+ 3 8°	85.0	zachodni sł.	pochmurno
2 god. pop.	320 55	+ 8 6°	76 4	" "	" "
10 god. wie.	319.44	+ 5 4°	92.6	" "	" "

T E A T R.

Dziś: 28. marca (w abonamencie):

„Chłopi Arystokraci.“

Oryginalna komedyo-opera w 1 akcie przez Wł. Anczyca, napisana. Zakończy:

„Patrol nocny.“

Komedyja w 2 aktach z francuskiego.

Nowa dyrekcya teatru niemieckiego ogłosiła dwojaki abonament do łóż i krzesel po cenach następujących:

	jeden abonament na 12 przedstawień.	25 zlr. m. k.	trzy po sobie następujące abonam. na 36 przedstawień	62 zlr. 30 kr. m. k.
Łoża parterowa	25	25	62	30
Łoża 1. piętra	20	20	50	30
Łoża 2. piętra	15	15	37	30
Łoża 3. piętra	6	6	15	—
Krzesło parterowe	6	6	15	—
Krzesło na balkonie 1. piętra	5	5	12	30
Krzesło na balkonie 2. piętra	4	4	10	—
Krzesło na balkonie 3. piętra	—	—	—	—

Jeżeliby szanowny abonent, któremu na trzy abonamenty abonował i należytość za nie naprzód złożył, przed upływem onych stosunkami urzędowymi powodowanym był ztąd wyjeżdżać, natenczas na żądanie należytość zwróconą zostanie po odliczeniu już odegranego lub rozpoczętego abonamentu miesięcznego.

Dotychczasowi szanowni abonenci raczą łaskawie swoje życzenia o zatrzymanie nadal łóż i krzesel do 30. marca b. r. oznajmić, a szanowni trzymiesięczni abonenci otrzymają pierwszeństwo.

Od 1. kwietnia b. r. aż do 12. kwietnia więc te łoże i krzesła, które od dawniejszych szanownych abonentów zatrzymane nie będą, pozostaną do dyspozycyi dyrekcji i z dniem 12. kwietnia b. r. abonament będzie zamknięty.

Pan Kasyer teatralny jest upoważniony, drukowanemi i pieczęcią dyrekcji stwierdzeniem biletami natychmiast z podziękowaniem kwitować.

Ceny do łóż, krzesel i innych miejsc niezamkniętych, dziennem ogłoszeniem uwiadomione zostaną.

K R O N I K A.

Donoszą nam o gwałtach i morderstwach temi dniami popełnionych w Złoczowskiem i w Tarnopolskiem. W karczmie Podbereskiej koło wsi Seredec w Złoczowskiem, ludzie jacyś zbili (d. 22. lutego) po pijanemu szynkarza Marka Mejzelesa, jego żonę, córkę i dwoje małych dzieci tak, że córka Chaja umarła. — Pod Zborowem zaś znaleziono (20. b. m.) na gościńcu dwóch ludzi, Wolfa Hirschhorna, propinatora z Jarczowic i furmana Hersza Spachner ze Zborowa, zamordowanych i jak się zdaje porąbanych toporem. Wprawdzie jednego z podejrzanych ujęto, ale śledztwo nie wykryło jeszcze prawdziwego złoźyńcy. — O tym samym czasie, to jest 20. b. m. w Tarnopolskiem popełnione morderstwo w karczmie Strutyńskiej należącej do Borek wielkich. Czworo ludzi znaleziono zabitych: szynkarza Abrahama Piekholz, jego żonę i dwie córki, dziesięcioletnią Esterę i siedmioletnią Surę, trzecie dziecko, Dawid trzyletni chłopiec żył jeszcze, ale śmiertelnie ranny. — O toku śledztwa nie omieszkamy donieść.

Od kilku dni uwija się po Więdniu nowa najemna dorożka o jednym koniu, opatrzona bardzo sztucznym mechanizmem. Wewnątrz bowiem znajduje się zegar, który przy wsiadaniu pasażera zaczyna iść i wskazuje dokładnie czas jazdy, a przy wysiadaniu staje natychmiast. Urządzenie to przynosi podwójną korzyść, mianowicie najmującemu, który niemoże być oszukany co do czasu ja-

zdy, i właścicielowi dorożki, który za pomocą znajdującego się wewnątrz pod zamknięciem mechantizmu może obliczyć jak najdokładniej czas wynajęcia dorożki w ciągu dnia całego. Umieszczony z boku dorożki ruchomy podpis z chorągiewką oznajmia, czy dorożka jest w służbie czy do najęcia.

— Pewien francuzki dziennik prowincynalny pisze: Nowa epidemia, która równie szybko jak cholera zabija swe ofiary i szerzy się równie prędko, sroży się od dwóch lub trzech miesięcy w kilku gminach departamentu Allier, a mianowicie w miasteczku Bellenave. Z ludności tego miejsca liczącej 1800 ludzi umarło na tę zarazę w mniej niż dwóch miesiącach więcej jak 100 osób; pięciu członków pewnej rodziny mieszkającej pod jednym dachem umarło w ciągu tygodnia. Choroba ta nie ma jeszcze nazwy; zaczyna się od gwałtownego bolu głowy, oczy czernieją, a jeżeli się natychmiast nie postawi pijawek, to śmierć następuje w kilku godzinach.

— Ostatni dziennik Bazylijski zawiera następujące ogłoszenie: Żona moja opuściła mię potajemnie i wzięła się od dni czterestu, po Bazylei. Wzywam ją, by niezwłocznie powróciła do mnie, bo w przeciwnym razie poszukam sobie innej.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 13. Rozmaitości.